

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Plan parcelacyjny na rok 1927

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej otrzymał od Ministra Reform Rolnych dr. W. Staniewicza szereg następujących informacji w sprawie wykonania planu parcelacyjnego na rok 1927-ty.

— W wykonaniu ustawy z dn. 28. grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej Rada Ministrów rozporządzeniem z dn. 9.1. r.b. ustaliła plan parcelacyjny na rok 1927, który przewidywał, że na terenie całego państwa ma być rozparcelowane 200.000 ha, w tem z gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego 80.000 ha, gruntów zaś prywatnych 120.000 ha. Na poczet wykonania tego planu zaliczone zostają wszystkie grunta prywatne, rozparcelowane do dnia 1 listopada 1926 r., o ile położeniem swem odpowiadają planowi parcelacyjnemu. Według posiadanych obecnie przez Ministerstwo Reform Rolnych przybliżonych danych, które wymagają jeszcze sprawdzenia i mogą ulec niezmiernym odchyleniom, wykonanie tego planu w stosunku do gruntów prywatnych przedstawia się jak następuje:

Na terenie b. Kongresówki 30.000 (A). Przeznaczono w planie parcelacyjnym na rok 1927; 22.183 (B). Rozparcelowano do 1.XI.1926 r. zaliczono na poczet wykonania planu parcelacyjnego na 1927 rok 7817 (C). Niedobór do uwzględnienia w wykazie imiennym na rok 1927; w woj. wschodnich: 53.200 (A), 27.320 (B), 25.880 (C); Małopolski 20.000 (A), 17.200 (B), 2.791 (C); b. zaboru pruskiego i Śląska Cieszyńskiego: 16.800 (A), 2.089 (B), 14.711 (C). Ogółem 120.000 (A), 68.801 (B), 51.199 (C).

Z powyższego wynika, że na ogólny obszar 120.000 ha wyznaczony w planie parcelacyjnym na rok 1927 dla gruntów prywatnych zostało w roku bieżącym rozparcelowane około 69.000 ha, pozostaje więc niedobór, wynoszący około 51.000 ha, przyczem niedobór ten dotyczy głównie województw zachodnich i wschodnich, t.j. tych terenów Państwa, na których czy to z względu na stosunkowo małe załadnienie rolnicze, czy też z uwagi na potrzeby uzupełnienia gospodarstw karłowatych i małorolnych parcelacja jaknajintensywniej właśnie powinna się rozwinąć.

Dlatego też nie tylko z względu na wyraźny przepis ustawy, lecz i z uwagi na rzeczywistą potrzebę naprawy ustroju rolnego w Państwie wspomniany niedobór parcelacyjny 51.000 ha będzie musiał być objęty wykazem imiennym na rok 1927-ty.

Majątki, które zostaną uziemione w tym wykazie, według rozkładu odpowiadającego obszarom nierozparcelowanym w myśl planu powyższego na parcelowanych terenach Państwa, będą musiały być rozparcelowane przez samych właścicieli lub sprzedane Państwowemu Bankowi Rolnemu do dnia 1 grudnia 1927 roku, a jeżeli to nie nastąpi to majątki te będą przez Ministerstwo Reform Rolnych przymusowo wykupione.

Przy wyborze majątków na wykaz imienny, poza innymi względami, jak naturalny pęd do parcelacji na danym terenie, decydującą rolę, umieszczania większych majątków przed mniejszymi itp., pierwszorzędną rolę będzie odgrywała stwierdzona przez urzędy ziemskie potrzeba uzupełnienia karłowatych i małorolnych gospodarstw w pobliskich wsiach w związku z zamierzonym scalenie ich gruntów. Stoję bowiem na stanowisku, że przepisany kontyngent 200.000 ha rocznie musi być parcelowany nie tylko dlatego, że wymaga tego obowiązująca obecnie ustawa o wykonaniu reformy rolnej, lecz przede wszystkim w tym celu, aby przez uzdrowienie przy wy-

konywaniu tej parcelacji gospodarstw karłowatych uczynić z nich także warstwy pracy rolnej, które naprawdę dopiero będą zdolne z należytym pożytkiem tak dla siebie, jak i dla Państwa skorzyszczać całkowicie z dobrodziejstw rozwijającej się u nas z każdym rokiem oświaty powszechnej oraz wykorzystywać zbawienne dla rolnictwa skutki odrodzenia kredytu długoterminowego.

Mówię i mogę mówić o odrodzeniu

Dekret o represjach prasowych w Sejmie.

Fakt ten wywołał w sferach poselskich powszechną konsternację.

Warszawa. W ub. sobotę o godz. 11 rano wniesiony został do Sejmu dekret Prezydenta Rzplitej o represjach prasowych. Fakt wniesienia dekretu, który spowodował tyle rozpraw w prasie i w Sejmie, wywołał śród bawiących w Warszawie posłów pewnego rodzaju konsternację wobec powszechnego przekonania, iż dekret nie będzie wniesiony do Izby w określonym czasie i w ten sposób utraci moc swoją.

kredytu długoterminowego dla rolnictwa, gdyż obecnie możność uplasowania listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego przewyższa już jego zdolność emisyjną. Uważam jednak, że kredyt ten w zastosowaniu do drobnego rolnictwa tylko wtedy da należyte wyniki, gdy ustroj rolny wsi naszej zostanie uzdrowiony w drodze racjonalnego z punktu widzenia gospodarczego wykonania reformy rolnej.

P. A. P.

Według informacji, otrzymanych z biura p. marszałka Sejmu, na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby (w dn. 6 lub 7 grudnia) znajduje się sprawa omawianego dekretu. Gdyby Sejm kwestii tej nie zdecydował odrzucić, to odesłana ona będzie do komisji konstytucyjnej.

Wczoraj na wiadomość o wniesieniu dekretu prasowego do Sejmu, szereg klubów zwrócił się do marszałka z prośbą o wcześniejsze zwołanie Izby.

Świetna pozycja złotego

Długi — pospłacane, zapas walut rośnie

Warszawa. — Bardzo znaczna poprawa bilansu Banku Polskiego w listopadzie — której dobitnym wyrazem jest sprawozdanie za drugą dekadę bieżącego miesiąca — tem bardziej jest znamienna, że wszystkie najważniejsze zobowiązania skarbu, przypadające na koniec roku, zostały już zapłacone.

Między innymi Rząd za pośrednictwem Banku Polskiego zapłacił o miesiąc wcześniej ratę milionową, w porównaniu do 2 milionów dolarów, co wplynęło bardzo dodatnio na kurs polskiej w Nowym Jorku. Kurs ten według ostatnich meldunków Banku Polskiego wynosi 92 za 100.

W ostatniej dekadzie listopada r. w grudniu przewidywane są tylko nie-

wielkie wypłaty zagraniczne z tytułu długu Państwa, które w najmniejszym stopniu nie zaważą na stanie zapasu walut obcych w Banku Polskim.

Według marodających przewidywań ostatnia dekada listopada da również jak i dwie poprzednie nadwyżkę skupu walut nad sprzedażą. Będzie to nowego rodzaju rekord, gdyż w najlepszych miesiącach zwykle tylko dwie dekady dawały nadwyżkę.

Według tychże przewidywań wielkie i pomyślne niespodzianki dać powinien grudzień.

Jest to ułtimo roku, które zawsze tym się zaznaczało, że dawało olbrzymią podaż walut obcych.

Wszystkie sanacje i stabilizacje pieniądza zaczynały się zawsze w grudniu

Pogotowie niemieckie przeciwko Polsce

Tajne organizacje wojskowe na niemieckim Śląsku.

Berlin. Organ prezydenta Reichstagu socjalisty Loebego „Breslauer Volkswacht” zamieszcza sensacyjną rewelację o działalności tajnej Reichshery na Górnym Śląsku. Pismo twierdzi, że nigdy nie miało ochoty dostarczania materiału nacjonalistom francuskim, obecna jednak sytuacja na Górnym Śląsku jest nad wyraz niepokojąca i dlatego zwrócić należy na nią uwagę opinii publicznej.

Reichshery założyła na Górnym Śląsku całą sieć organizacji wojskowych, pozostających pod kierownictwem oficerów niezapiananych do oficjalnych etatów. Zadaniem tych oficerów jest szkolenie rezerwy wojskowych przyczem liczba osób cywilnych wcią-

gniętych do tej pracy, jest nadzwyczaj duża. Tajna Reichshery na Górnym Śląsku pracuje w porozumieniu z innymi organizacjami wojskowymi, jak Stahlhelm, a instruktorzy tych organizacji delegowani są do prac w tajnej Reichshery.

Zadaniem tej akcji jest między innymi zastąpienie dawnego Grenzschutzu, utrzymanego na Górnym Śląsku w pogotowie przeciwko Polsce. Akcja ta finansowana jest z funduszy dyspozycyjnych ministerium Reichshery w Berlinie, a organizatorzy czynili próby uzyskania subwencji od przemysłowców górnośląskich, ponieważ pieniądze rządowe nie wystarczają.

Stosunki polsko-litewskie.

„The Times” zamieszcza obszerny artykuł o Wilnie. Na wstępie autor zaznacza, że kwestia wileńska zasługuje na dokładne zbadanie, ponieważ jest ona zasadniczym czynnikiem w stosunkach Polski z jej sąsiadami. „Wojna” Polski z Litwą jest jednostronna. Polacy gotowi są porozumieć się z Litwą z chwilą, gdy tylko ta ostatnia wyraziłaby się pretensji, których Polska bynajmniej nie zamierza uznać. — Ponieważ zaś Litwa również nie chce zrzec się swych pretensji — wszystko stało się na martwym punkcie. Korzysta z tego konfliktu Rosja, jako strona trzecia. Autor w dalszym ciągu podaje szczegółową charakterystykę Wilna i okolicy i pisze, że wschodnia archi-

tektura, którą widać w Wilnie, pozostała tam jako „trofea obcego najścia”. Korespondent przypomina, że w przyszłości Wilno było najbardziej wysuniętą placówką cywilizacji zachodniej, aż do czasu, w którym Rosja z rozmysłem przecięła węzły, łączące je z kulturą zachodnią. Wilno i okręg wileński położony jest w korytarzu, który przecina drogę z Niemiec do Rosji przez Litwę i stwarza barjerę unicestwiająca ich marzenia o stworzeniu wspólnej granicy.

Przechodząc do omówienia skutków trwającej wojny polsko-litewskiej, autor wskazuje na upadek portu klajpedzkiego, jako na skutek tej wojny. Taka sama stagnacja zaczyna grozić i Litwie, ponieważ linia kolejowa z Wilna przechodzi terytorium litewskie. Warunki, jakie panują na

granicy, autor uważa za nonsens i po daje liczne tego przykłady na gruncie gospodarczym i komunikacyjnym. Mytem jest twierdzenie, jakoby wielkie ilości żołnierzy były ulokowane na granicy i że jakoby Polska tylko siłą zbrojną utrzymywała obecny stan rzeczy. Myt ten był wyzyskany w przeddzień zawarcia traktatu sowiecko-litewskiego i zapewne jeszcze będzie wyzyskany, wówczas, gdy Niemcy zechcą na tym terenie odegrać swoją rolę.

TELEGRAMY

Anglja odstepuje Włochom kolonję koło Suezu

Genewa. Na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów Anglja i Włochy mają przedstawić plan odstąpienia brytyjskiego terytorjum na wschód od kanału Sueskiego Włochom, które urządziłyby tam swoją kolonję emigracyjną.

Machinacje niemieckie przeciw Francji

Paryż. Największą sensacją dnia w Paryżu są wiadomości o nowych ciemnych machinacjach niemieckich w Indiach francuskich. Są pewne poszlaki, że agenci niemiecy zmierzają do wywołania tam powstania podobnego do powstania w Marokko i Syrii. Powstańcy zachęcają ludność tubylczą do bojkotu władz francuskich.

Zamiary królowej Marji

Paryż. Królowa rumuńska, która przy była już do Cherbourg, otrzymała telegraficzne zawiadomienie, aby nie jechała do Paryża, gdzie miała się spotkać z synem ks. Karolem i udała się wprost do Bukaresztu.

Krąży pogłoski, że o ile królowa Marja nie zostanie już króla przy życiu, obwoła się królową Rumunii, aby zapobiedz przygotowywanemu przewrotowi przez zwolenników ks. Karola.

3,000 zakładników na wypadek zamachu na Mussoliniego

Paryż. Według ostatnich doniesień, we Włoszech znajduje się 3,000 przeciwników faszyzmu pod stałym dozorem jak o zakładnicy na wypadek nowego zamachu na Mussoliniego.

Powstanie w Albanji

Białogród. Po chwilowym utknięciu operacji przed Skutari, rząd albański, ściągawszy onegdaj większe siły wojskowe na zagrożone punkty, zadał powstaniu dotkliwą porażkę. Przypuszczają, że powstańcy cofną się na terytorjum Jugosławji, gdzie pozwolą się internować.

Debata nad propozycjami Cziczerina.

Londyn. „Westminster Gazette” donosi z Angory, że od czasu powrotu tureckiego min. Spraw Zagranicznych z Cziczerina odbył się szereg posiedzeń Rady Ministrów pod przewodnictwem Mustafy Kemala paszy, na których obradowano nad propozycjami, przedstawionymi tureckiemu ministrowi Spraw Zagranicznych przez Cziczerina. Dziennik zaznacza, że rząd turecki ustępuje nadal pozostałym trzy otwarte dla wstąpienia Turcji do Ligi Narodów.

Zerwanie rokowań między Sowiecami i Finlandją.

Moskwa. Z powodu ustąpienia gabinetu fińskiego, zostały przerwane rokowania, dotyczące układu gwarancyjnego pomiędzy Rosją sowiecką a Finlandją.

Ferment w armji sowieckiej

Moskwa. Redukcja składu dowództwa armji czerwonej, przeprowadzana według projektu Woroszyłowa, wywołuje ostre zatargi pomiędzy poszczególnymi dowódcami armji czerwonej. Znany list Woroszyłowa uważany tu jest za świadectwo fermentu, który Woroszyłow chce usunąć, zapewniając, iż redukcjoni oficerowie sowieccy będą mogli znaleźć pracę w służbie cywilnej. Ogólnie nie wierzą jednak w podobne obietnice.

wskazuje się bowiem na fakt znacznych redukcji na urzędach cywilnych związku sowieckiego.

Sprzeczne wiadomości o stanie zdrowia króla Ferdynanda.

Bukareszt. Stan zdrowia króla Ferdynanda poprawia się. Pracował on dzisiaj nad sprawami państwowymi wspólnie z prezesem Rady Ministrów — gen. Averescu.

Berlin. Według nadeszłych tutaj w ciągu dnia dzisiejszego wiadomości z Bukaresztu, król Ferdynand zakończył już życie, lecz dwór utrzymuje w tajemnicy jego śmierć do czasu przybycia królowej rumuńskiej. Poselstwo rumuńskie w Berlinie zaprzecza tym wiadomościom.

Zatarg familijny w rodzinie ex-kajzera

Berlin. Były kronprinz wyjechał do Holandii, aby odwiedzić swego ojca w Doorn. Podróż kronprince wywołana jest poważnymi sporami w rodzinie Hohenzollernów na tle podziału majątków, przyznanych b. dynastji przez parlament. Eks-kajzer Wilhelm, uważając się w dalszym ciągu za władcę Niemiec i głowę rodziny Hohenzollernów, nie chce zgodzić się na podział majątków i wyznacza kronprincowi drobną część wielkich bogactw, które otrzymał.

Trocki chory na paraliż postępowy.

Moskwa. Trocki poważnie zachorował.

Wystąpiły objawy zaburzeń psychicznych. To choroby nie jest dokładnie znane, lecz istnieje prawdopodobieństwo paraliżu postępowego.

Trocki przebywał w okolicach Moskwy, w majątku Archangielskoje, w okolicy, gdzie zakończył życie Lenin.

Nowa waluta węgierska

Budapeszt. Rada generalna Banku Narodowego postanowiła emitować w dniu 27 grudnia banknoty pengoe'owe jednocześnie z puszaniem w obieg monet pengoe'a. Obecne banknoty war tości do 10 tys. koron papierowych będą wycofane, przyczem akcja ta ma być ukończona do 30 czerwca 1927 r.

Skutki trąby powietrznej w Ameryce.

Nowy Jork. Ofiarami trąby powietrznej, która szalała wczoraj w okolicach m. Arkansas i Missourii padło w Arkansas 29 osób zabitych i około 50 rannych, w Missourii — 6 zabitych, zaś w Cleburne 30 zabitych.

Na skutek zniszczenia połączeń telefonicznych i telegraficznych nie uzyskano dotychczas dokładniejszych wiadomości o szkodach wyrządzonych przez orkan. Niektóre wsie i miasteczka zostały zupełnie zniszczone. — W niektórych miejscowościach wybuchł pożar, co powiększyło jeszcze groźbę położenia. — W Brandsville zawałił się kościół i niemal wszystkie większe budynki.

54

ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGLIEJSKIEGO NAJOTY.

'Arabian zauważył spojrzenie panny Van Tuyn, jaktem wysłała do pracowni na dół Garstina, jak również jego zły humor, ale nie pokazał tego po sobie.

Po raz pierwszy panna Van Tuyn zo stała sama z żyjącym brązem.

— Pan zna się na obrazach? — zapytała.

— Niebardzo — odpowiedział, spojrzawszy na nią miękko i przeciągle. — Mam tylko jeden sposób oceniania ich.

— Jaki to?

— Oczywiście o ile to są portrety. Sądzę je, że tak powiem, po ludzku.

— To znaczy?

— Jakby to pani powiedzieć. Nikt nie lubi wyglądać gorzej na płótnie, niż w rzeczywistości.

— W takim razie prace Dicka Garstina nie będą się panu podobały — rzekła stanowczo.

Była rozczarowaną. Czyżby ten piękny mężczyzna lubował się w ładności kach?

— Zobaczymy — rzekł z uśmiechem. Rozejrział się po obszernej pracowni a panna Van Tuyn zauważyła, że smażł nadzwyczaj szybko i wszystko ogarniające spojrzenie i usłyszała, że, że w pewnym jakimś kierunku

Kalendarze

Terminowe, bloki do zdzierania itp. na 1927 rok

poleca SKLEP „GOŃCA” II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie

podaje do wiadomości W.P.P. członków, że z przyczyn od Zarządu niezależnych, wyznaczonych na dzień 1 grudnia r.b. Ogólne Roczne Zebranie Sprawozdawcze odbyć się nie może.

Natomiast w tymże dniu t. j. w środę dnia 1 grudnia r. b. w lokalu własnym III Aleja Nr. 54 odbędzie się

ZEBRANIE INFORMACYJNE

w sprawie przyznania Kupiectwu Częstochowskiemu długoterminowych kredytów.

Sprawa bardzo ważna, prosimy o liczne przybycie. Ogólne roczne Sprawozdanie odbędzie się nieodwołalnie dnia 12 grudnia r. b.

O walkę z drożyzną.

Warszawa. Rada ministrów wyłoniła komisję w składzie ministrów rolnictwa, komunikacji i robót publicznych dla przedstawienia szczegółowych wniosków, w myśl uchwał komitetu ekonomicznego ministrów, o zastosowaniu środków, zdążających do potanienia życia na rynku wewnętrznym.

Demonstracja bezrobotnych.

Toruń. W dniu wczorajszym według doniesień z Grudziądza odbyła się tam demonstracja bezrobotnych przed tamtejszym magistratem. Policja rozproszyła tłum, złożony z kilkuset bezrobotnych. Rozgłoszenie jest w dalszym ciągu znaczne, tak, iż zachodzi obawa nowych demonstracji.

Polska flota handlowa znajdzie się w komplecie na wodach polskich około Bożego Narodzenia.

We Francji znajdują się już kompletne załogi dla dwóch okrętów świętoza kupionych w dokach francuskich dla polskiej rządowej marynarki handlowej.

Okręty te odpłyną z Francji prawdopodobnie pod koniec przyszłego tygodnia. Narazie załogi zaznajamiają się praktycznie pod komendą swych oficerów z powierzchniami i imi okrętami, odbywając krótkie przybrzeżne rejsy.

Załogi dla 3-ch pozostałych statków kompletują się obecnie. Odjadą one do Francji 9 grudnia r. b. i przypłyną do Gdyni resztę zakupionych okrętów. Około Bożego Narodzenia wszystkie nowozakupione jednostki floty handlowej znajdą się na wodach polskich.

Ukraińcy pogodzeni z państwem polskim

Lwów. „Gazeta Poranna” donosi. Po zreorganizowaniu „Undo” doszło do wykluczenia Pietruszewicza i jego nielicznych zwolenników od działalności politycznej. Ster stronnictwa ujął dr. Włodzimierz Baczyński, b. poseł

do sejmiku galicyjskiego, stojący na stanowisku pojednania z narodem polskim.

B. poseł Baczyński był tym, który sprzeciwił się abstynencji rusinów przy wyborach do sejmiku warszawskiego. — Objęcie przez niego przywództwa „Undo” ma oznaczać, że partja weszła na drogę kompromisu.

Aresztowanie 8 komunistów

Warszawa. Wczoraj o g. 4 po poł. w lokalu komunistycznego zw. pracowników włókienniczych przy ul. Pawiej miał wygłosić odczyt p. Melamed o swoich wrażeniach z Japonii.

O g. 1 po poł. do lokalu związku przybyła policja wraz z wywiadowcami policji pol. i przeprowadziła bardzo dokładną rewizję. Aresztowano 8 osób, między in. 2 członków zarządu związku — Abrama i Judela Rosenfeldów.

Lokalu po rewizji nie opieczętowano i odczyt odbył się.

Krewny bandyty Zielińskiego rabuje w biały dzień i zostaje aresztowany

Do ulicznego sprzedawcy papierosów Bolesława Grzegorzewskiego, spaliżowanego inwalidy, mającego swój posterunek na rogu ul. Bieleńskiej i pl. Teatralnego w Warszawie zbliżyło się 2-ech mężczyzn, którzy korzystając, że przyszła żona Grzegorzewskiego, poprosili go jakoby na wodkę.

Nawny inwalida, niestety, nie nie podejrzewając, przyjął zaproszenie. Po wejściu do bramy domu nr. 4 przy ul. Bieleńskiej, niezamawia o bezwładniejszy go, zrabowali mu 50 zł. gotówką i zegarek srebrny.

Na szczęście, ktoś z przechodniów, widząc zuchwałą rabunkę, zawiadomił najbliższego posterunkowego, który jednego z sprawców zatrzymał i doprowadził do komisarjatu.

Tam okazało się, że jest to Stanisław Zieliński z Grodziska Mazowiec-

kota — zauważył — one wszystkie tak wyglądają z czasem. A potem przymerają głodem.

— Garstin przysięga, że ta kobieta musiała być kiedyś bardzo piękną — rzekła panna Van Tuyn.

— Och! to możliwe.

— Ja tego pojąć nie mogę.

Odwrócił się i objął ją długim, młekiem a jednocześnie płomiennym spojrzeniem.

— Byłoby bardzo smutnie, gdyby pani mogła — rzekł. — Przepraszam; czy pani jest Amerykanką?

— Tak.

— Amerykanki nigdy do tego nie dochożą. Są na to za praktyczne. Uśmiechnęła się, ale nie nie rzekła. Stanęła przed nawpół skończonym portretem Kory.

— Ależ ja ja widziałem — rzekł. — Ona bywa w Cafe Royal.

Spojrzał znów na pannę Van Tuyn.

— A pani bywa tam czasem?

— Nie, nigdy — odparła spokojnie i z prostotą, odwzajemniając jego spojrzenie.

— Ta kobieta siedzi tu sama celowo. Czeki na kogoś, kto nie dziś to jutro przyjdzie. A ona to wie i będzie czekała jak pies przed jamą, w której się znajduje, co chce poćrzeć. Ten pan Dick Garstin jest bardzo rozumny. Jest więcej niż malarzem. Jest psychologiem.

— Ach — rzekła uradowana w duszy tą uwagą. — Pan go trafnie ocenił. Garstin jest wielkim, bo maluje nie

kiego, kuzyna zastrzelonego bandyty Wiktora Zielińskiego. Zatrzymany był już fotografowany jako włamywacz oraz karany 6-miesięcznym więzieniem. Zrabowanej gotówki i zegarka przy Zielińskim nie znaleziono. Prawdopodobnie uniósł je z sobą jego wspólnik.

LUKSEMBURGJA

kraj polskich pamiątek. (Koresp. wł. „Gońca Częst.”)

Spieszny pociąg szwajcarski unoszą mnie szybko w mały, bo zaledwie 260 tysięcy mieszkańców liczący kraj, „Grand Duché”, jak to mówią, rządzący bardzo demokratycznie przez kobietę, której służy tytuł Wielkiej Księżnej Luksemburskiej.

W pierwszym rzędzie uderza tu za możności mieszkańców, granicząca prawie z luksemem. Pomimo, że mieszkańcy mówią dwoma językami — niemieckim i francuskim, sympatję ogółu są przeważnie za Francją.

Okolice jakby wyjęte z widoków pocztowych. Posiadłości chłopów w wysokiej kulturze, prawie każdy po siada ciepłarnie i czerpie z nich poważne dochody na wiosnę.

Raz po raz wpada w oczy historyczny „Chateau” z XVII wieku. Eleganckie i wygodne wagony dodają po dróż specjalnego uroku.

Pociąg nabity cudzoziemcami. Angliki i Niemcy jadą na dobre wino francuskie, którego tu litr kosztuje zaledwie 3—4 fr. (około 85 gr.).

Siedzący naprzeciw mnie grzechny towarzysz podróży wymienia nazwy zamków, przechodzących obecnie często od szlachty francuskiej w ręce władców dolarowych. Rezydencja Księżnej Luksemburskiej ma też swoją niedawną tragedję.

Z wybuchem wojny światowej dwudziestoletnia Księżna wpuściła swoim dziećom bez protestu. pomimo niechęci narodu, powodem tego — miłość jednego z panujących książąt niemieckich, który po zwycięstwie Niemców obiecał powiększyć granice jej państwa i małżeństwo. Wojna zakończona porażką Niemców zawiadła jej nadzieję, a obruzenie poddanych było tak wielkie, że w kilka dni po wyjściu okupantów zmuszona została do abdykacji na rzecz swej młodszej siostry, panującej obecnie. Dawna regentka wiała piła do klasztoru we Wioszech, gdzie z żalu po utracie państwa wkrótce zmarła.

Około malej wioseczki Tontlange jest droga założona przez Polaka-rolnika, nazwana „Chemin Polonais”, który zostawił po sobie dobre imię i ogólny szacunek. Niestety, nazwiska

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwozwojczego i składajcie ofiary!

tylko dla oczu, które w portrecie szukają tylko malowanej fotografii, ale dla oczu którym potrzeba syntezy charakteru danego modelu.

Arabian nie nie odrzekł, tylko rozejrzał się znów po pracowni tem samym szybko, ogarniającem wszystko spojrzeniem, które pomimo swej miękkości zdawało się chwytają nby lup wszystko, na czem spojęło.

— Ależ to są wszystkie kobiety i wszystkie pewnego świata — rzekł podejrzliwie. — Dlaczego?

— Garstin przechodzi teraz taką fazę. Maluje tylko typy z Cafe Royal.

— Ach! tak.

Zamyślił się przez chwilę.

— A czy nie maluje nigdy tak zwanych przyzwoitych osób? — zapytał. — Można przecież wypadkowo spędzić jakąś godzinę w Cafe Royal, zwłaszcza jeżeli się nie jest Anglikiem, nie należąc do szumowin. Nie wiem czy pan Diek to rozumie.

— Oczywiście — odrzekła, chwytając w lot powód jego wahania. — Ale tu jest jeden portret, mężczyzny, którego pan nie widział.

— Gdzie?

— Na tych wielkich stafugach, plecami do nas obrócony. Jeżeli pan chce zobaczyć przyzwoitą osobę — rzekła z lekkim ironicznym naciśnięciem — to niech pan pójdzie zobaczyć, co Garstin umie zrobić z przyzwoitością.

— Zobacze.

(d. c. n.)

nie umiano mi powiedzieć, pamiętają tylko, że był hrabia.

W jednym z lasów około Arlon spotkałam napis na drzewie:

„Tędy szedł Polak, pedzony siłą Germana, niszczyć kulturę francuską, przebaczenie Fran.“

Niedokończony napis wskazuje, że padł od kuli lub może groźne „Marchiren“ zmusiło go do dalszego pochodu. Muzeum w Luksemburgu posiada kilka drobnych pamiątek polskich, o których napiszę przy okazji.

Kazimiera Wozniakowa.
Luksemburg, w listopadzie.

KRONIKA

Ze Stow. Kupców Polskich. Zamiast ogólnego zebrania w dniu 1 grudnia odbędzie się w siedzibie Stow. Kupców Polskich zebranie informacyjne kupiectwa chrześcijańskiego w sprawie przyznania kredytów długoterminowych.

Zapotrzebowanie robotników na wyjazd do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowanie na 50 górników do kopalni rudy i węgla, 10 walcowników cienkiej blachy, 15 ciągnących drutu i 15 pudlingarzy.

Rekrutacja odbędzie się 11 go grudnia w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Przeniesienie Wydziału Gospodarczego Pow. Kasy Chorych. W dniu wczorajszym zostało przeniesione biuro Wydziału Gospodarczego P. K. Ch. z ul. Jasnogórskiej 24 do własnego budynku przy ul. Mickiewicza.

W opróżnionym lokalu przy ul. Jasnogórskiej jest projektowane założenie ambulatorium dla dzieci.

Zwiedzanie robót kanalizacyjno-wodociągowych

W dniu wczorajszym o godzinie 10 m. 30 zorganizowana przez Magistrat wyprawka zwiedziła roboty kanalizacyjno-wodociągowe, wykonane przez T-wo „Ulen“.

W wypowiedzie wzięło udział około 50 osób z pp. prezydentem d-r'em J. Marczewskim i dyr. „Ulenu“ Venerhotem na czele, w tej liczbie kilku członków Rady miejskiej i kilkunastu właścicieli nieruchomości.

Zebrani udali się samochodami do kilku miejsc wykonywanych robót.

Fachowych wyjaśnień udzielał: inspektor robót kanalizacyjnych inż. Wielichowski, inż. Mazgaj i inż. Kowański.

Zwiedzono kanały przechodzące pod linią kolejową obok mostu Kacapskiego, płuczarki automatyczne do przeczyszczania kanałów, następnie udano się samochodami za Jasną Górę, gdzie zbadano olbrzymi zbiornik na wodę, 75 metrów długości, 15 szerokości i 4 wysokości. Zbiornik ten o pojemności 4410 metrów sześciennych wody służy jako rezerwa wody na wypadek zepsucia się pomp wodociągowych.

Dalej zwiedzono stację pomp odśrodkowych na ul. Koszarowej, służących do przepompowania fekalii i inne wykonywane lub częściowo wykonane roboty kanalizacyjno-wodociągowe.

O ujawnianiu cen na artykuły pierwszej potrzeby

Ustawa o zwalczaniu drożyzny ponownie weszła w życie, a więc władze polityczne mają prawo domagać się wyznaczania cen na artykuły pierwszej potrzeby. Ostrzegamy przeto p.p. kupców aby nie narazić się niepotrzebnie na mogące wyniknąć z tego powodu konflikty i umieszczać ceny artykułów na widocznych miejscach.

Wystawa chryzantem

Znana firma ogrodnicza p. St. Jastrzębskiego urządziła wspaniałą wystawę chryzantem białych i złotych. Jedną witrinę sklepową zajęły całkowicie piękne okazy chryzantem białych w drugiej zaś znajdują się kwiaty doniczkowe z modną nowością sezonu — mahorkami, wspinającymi się na palmy i egzotyczne kwiaty doniczkowe.

Wystawa ta budzi powszechne zainteresowanie przechodniów.

Zjazd księgowych z całej Polski. Dowiadujemy się, iż organizowany jest w Warszawie Zjazd księgowych (buchalterów) z całej Polski. Zjazd odbyć się ma na wiosnę roku przyszłego, organizowany przez „Związek Księgowych w Polsce“, mający swą siedzibę w Warszawie, ulica Marszałkowska 74.

IDEALNYM ŚRODKIEM

do pielęgnowania lepszego obuwia i wyrobów skórzanych

jest

NOWA

PASTA TERPENTYNOWA

ERDAŁ

Z CZERWONĄ ŻABĄ.

Nie zastąpi jej nic innego!

Z obchodu rocznicy Powstania Listopadowego w Częstochowie

W ub. niedzielę odbył się piękny obchód 95 tej rocznicy Powstania Listopadowego, urządzony staraniem Czesł. Koła Oficerów Rezerwy. — Obchód poprzedzony był capstrzykiem orkiestry 27 p. p. w sobotę wieczorem.

W Wielkim kościele na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo odprawili o godz. 9 i pół rano O. Przeor Piotr Markiewicz. W nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele władz z zast. starosty p. Wnękiem oraz wojskownicy z dowódcą 7 Dywizji piech. gen. Dąbkowskim na czele, licznie reprezentowane były organizacje, związki, cechy i szkoły ze sztandarami, przybyło wojsko ze sztandarem i orkiestra, obecne były całe zastępy społeczeństwa. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska, którą odebrał gen. Dąbkowski.

Wieczorem o godz. 8-ej odbyła się w sali Straży Ogniowej uroczysta Akademia, gromadząca nader liczną publiczność, wśród której znajdowali się przedstawiciele duchowieństwa, wojskownicy i organizacji. Słowo wstępne wygłosił por. rez. dr. Szwedowski, podkreślając znaczenie powstania listopadowego, dla uczczenia którego i jego bohaterów Koło Oficerów Rez. urządziło Akademię. Dłuższą prelekcję wygłosił por. rez. p. R. Trawiński, dając w niej wzięły zarys historyczny bohaterów próby wyzwoleniejszej w 1830 i 31 roku. — Słowo

wstępne, jak i prelekcja przyjęte były oklaskami.

Następnie rozpoczęła się wokalmuzyczna część Akademii. — Wspólna orkiestra 27 p. p. pod batutą por. Sawickiego wykonała na wstępie „Warszawiankę“, potem „Czardasza“ Grosmana i ouverturę „Niema z Portici“; dyr. E. Mąkosza miłymi czystem w brzmieniu barytonem odśpiewał „Spójcie orleńta bojowe“ i „Brzozy“ — Wertheima; utalentowany skrzypek dyr. J. Burski z uczuciem i niepospolitą techniką odegrał „Tańce Cygańskie“ Sarassate i „Mazurka“ Zarzyckiego, na zakończenie zaś wysmieniał orkiestra symfoniczna „Lutni“ pod batutą dyr. K. Wopaleńskiego wykonała doskonale Fantazję z op. „Halka“ Moniuszki, „Cavatine“ Hampelmana i marsz kompozytji dyrygenta „Było to pod Somo-Sierra“. Akompaniament do występów solowych spoczywał w rękach p. Z. Jelowieckiego. Publiczność darzyła wszystkich wykonawców hucznymi oklaskami, zmuszając ich do bisowania.

Akademia ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego pozostawiła jak najmlsne wrażenie.

Podobna Akademia, urządzona staraniem Zw. Harcerzy, odbyła się w sali I Gimnazjum państw. Wspaniale wypadł pochodź zastępów młodzieży szkolnej o godz. 6 wiecz. z orkiestrą i przy blasku pochodni i lampionów.

Właściciele nieruchomości radzą o sprawach kanalizacyjno-wodociągowych

W ub. niedzielę o godz. 3 i pół po poł. odbyło się miesięczne ogólne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości pod przewodnictwem prezesa Dzierżbickiego. Pióro trzymał p. Kędziński.

Na wstępie obrad przewodniczący odczytał odpowiedź p. Wojewody na memoriał Stow. właścicieli nieruchomości w sprawie nieodpowiedniego lokalu dla Wydziału Hypotekowego. Według orzeczenia specjalnej komisji lokalk ten został uznany za całkiem odpowiedni dla swego przeznaczenia. Identycznie treści nadeszła odpowiedź na memoriał w sprawie lokalu dla Sądu rozjemczego.

Następnie p. Chmielewski złożył sprawozdanie ze zjazdu delegatów właścicieli nieruchomości w Warszawie, odczytując uchwalone rezolucje, których treść podaliśmy najazutrz po zjeździe na łamach naszego „Gońca“.

Obszerną i wielce ożywioną dyskusję wywołał wniosek p. Jastrzębskiego w sprawie poparcia i interpełacji w sprawach robót kanalizacyjno-wodociągowych, wniesionych w Radzie miejskiej przez Ugrupowanie Mieszkańskie i przez d-r'a Nowaka. Na poparcie swego wniosku p. Jastrzębski przytoczył szereg niedokładności przy robotach kanalizacyjnych. Roboty nie idą sprawnie. Przy budowie kanału przy moście Kacapskim nie widać nigdy kierownika robót.

W sprawie pęknięcia zbiornika za-

brzoż glos p. Pietrzykowski, który do-

widził, że zbiornik powinien być gr-

wał, że w tym sezonie swoją piękną p-

zaczął w tym sezonie swoją piękną p-

Przedstawienie poprzedzone było

Przedstawienie poprzedzone było

Wypelniona po brzezi sala i hucz-

oddział Częstochowski Banku Polskiego

— Kurs walut. W dniu 29 bm.

Wyrodny syn!

Rzuoił się z nożem na wła-

Pronobis Szymon (Narutowicza 76)

— Okrutny dozorca. — Stani-

— Zamach samobójczy. —

W ub. sobotę o godz. 1 ej po poł.

W ub. sobotę o godz. 1 ej po poł.

wskazuje się bowiem na fakt znacznych redukcji na urzędach cywilnych związku sowieckiego.

Sprzeczne wiadomości o stanie zdrowia króla Ferdynanda.

Bukareszt. Stan zdrowia króla Ferdynanda poprawia się. Pracował on dzisiaj nad sprawami państwowymi wspólnie z prezesem Rady Ministrów — gen. Averescu.

Berlin. Według nadeszłych tutaj w ciągu dnia dzisiejszego wiadomości z Bukaresztu, król Ferdynand zakończył już życie, lecz dwór utrzymuje w tajemnicy jego śmierć do czasu przybycia królowej rumuńskiej. Poselstwo rumuńskie w Berlinie zaprzecza tym wiadomościom.

Zatarg rodzinny w dziedzinie ex-kajzera

Berlin. Były kronprinz wyjechał do Holandii, aby odwiedzić swego ojca w Doorn. Podróż kronprince wywołana jest poważnymi sporam i rodzinie Hohenzollernów na tle podziału majątków, przyznanych b. dynastji przez parlament. Eks-kajzer Wilhelm, uważając się w dalszym ciągu za władcę Niemiec i głowę rodziny Hohenzollernów, nie chce zgodzić się na podział majątków i wyznacza kronprincomi drobną część wielkich bogactw, które otrzyrnał.

Trocki chory na paraliż postępowy.

Moskwa. Trockij poważnie zachorował.

Wystąpiły objawy zaburzeń psychicznych. Tłó choroby nie jest dokładnie znane, lecz istnieje prawdopodobieństwo paraliżu postępowego.

Trockij przebywa w okolicach Moskwy, w majątku Archangielskoje, w okolicy, gdzie zakończył życie Lenin.

Nowa waluta węgierska

Budapeszt. Rada generalna Banku Narodowego postanowiła emitować w dniu 27 grudnia banknoty pengoe'owe jednocześnie z puszczeniem w obieg monet pengoe'a. Obecne banknoty wartości do 10 tys. koron papierowych będą wycofane, przyczem akcja ta ma być ukończona do 30 czerwca 1927 r.

Skutki trąby powietrznej w Ameryce.

Nowy Jork. Ofiarami trąby powietrznej, która szalała wczoraj w okolicach m. Arkansas i Missouri padło w Arkansas 29 osób zabitych i około 50 rannych, w Missourii—6 zabitych, zaś w Cleburne 30 zabitych.

Na skutek zniszczenia połączeń telegraficznych i telefonicznych nie uzyskano dotychczas dokładniejszych wiadomości o szkodach wyrządzonych przez orkan. Niektóre wsie i miasteczka zostały zupełnie zniszczone. — W niektórych miejscowościach wybuchł pożar, co powiększyło jeszcze grozę położenia. — W Bransville zawałił się kościół i niemal wszystkie większe budynki.

JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Arabian zauważył spojrzenie panny Van Tuyn, jakim wysłała do pracowni na dole Garstina, jak również jego zły humor, ale nie pokazał tego po sobie.

Po raz pierwszy panna Van Tuyn została sama z żyjącym brzołem.

— Pan zna się na obrazach? — zapytała.

— Niebardzo — odpowiedział, spójrzawszy na nią miękko i przeciągle. — Mam tylko jeden sposób oceniania ich.

— Jaki to?

— Oczywiście o ile to są portrety.

Sądzę je, że tak powiem, po ludzku.

— To znaczy?

— Jakby to pani powiedzieć. Nikt nie lubi wyglądać gorzej na płótnie, niż w rzeczywistości.

— W takim razie prace Dicka Garstina nie będą się panu podobały — rzekła stanowczo.

Była rozczarowana. Czyżby ten piekny mężczyzna lubował się w ładnościkach?

— Zobaczymy — rzekł z uśmiechem. Rozejrzał się po obszernej pracowni a panna Van Tuyn zauważyła, że miał nadzwyczaj szybkie i wszystko ogarniające spojrzenie i usładowiła sobie, że w pewnym jakimś kierunku

Kalendarze

poleca **SKLEP „GOŃCA”** II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

Terminowe, bloki do zdzierania itp. na 1927 rok

Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie

podaje do wiadomości W.P.P. członków, że z przyczyn od Zarządu niezależnych, wyznaczone na dzień 1 grudnia r.b. Ogólne Roczne Zebranie Sprawozdawcze odbyć się nie może.

Natomiast w tymże dniu t. j. w środę dnia 1 'grudnia r. b. w lokalu własnym III Aleja Nr. 54 odbędzie się

ZEBRANIE INFORMACYJNE

w sprawie przyznaniu Kupiectwu Częstochowskiemu długoterminowych Kredytów.

Sprawa bardzo ważna, prosimy o liczne przybycie. Ogólne roczne Sprawozdanie odbędzie się nieodwołalnie dnia 12 grudnia r. b.

O walkę z drożyzną.

Warszawa. Rada ministrów wyłoniła komisję w składzie ministrów rolnictwa, komunikacji i robót publicznych dla przedstawięcia szczegółowych wniosków, w myśl uchwał komitetu ekonomicznego ministrów, o zastosowaniu środków, zdążających do polanienia życia na rynku wewnętrznym.

Demonstracja bezrobotnych.

Toruń. W dniu wczorajszym według doniesień z Grudziądza odbyła się tam demonstracja bezrobotnych przed tamtejszym magistratem. Policja rozproszyła tłum, złożony z kilkuset bezrobotnych. Rozgoryczenie jest w dalszym ciągu znaczne, tak, iż zachodzi obawa nowych demonstracji.

Polska flota handlowa znajdzie się w komplecie na wodach polskich około Bożego Narodzenia.

We Francji znajdują się już kompletne załogi dla dwóch okrętów śnieżoza kupionych w dokach francuskich dla polskiej żeglownej marynarki handlowej.

Okręty te odplłyną z Francji prawdopodobnie pod koniec przyszłego tygodnia. Narazie załogi zaznają się praktycznie pod komendą swych oficerów z powierzonymi im okrętami, odbywając krótkie przybrzeżne rejsy.

Załogi dla 3-eh pozostałych statków kompletują się obecnie. Odjadą one do Francji 9 grudnia r. b. i przyprowadzą do Gdyni resztę zakupionych okrętów. Około Bożego Narodzenia wszystkie nowozakupione jednostki floty handlowej znajdą się na wodach polskich.

Ukraińcy pogodzeni z państwem polskim

Lwów. „Gazeta Poranna” donosi. Po zreorganizowaniu „Undo” doszło do wykluczenia Pietruszewicza i jego nielicznych zwolenników od działalności politycznej. Ster stronnictwa ujął dr. Włodzimierz Baczyński, b. poseł

do sejmu galicyjskiego, stojący na stanowisku pojedynania z narodem polskim.

B. poseł Baczyński był tym, który sprzeciwił się abstynencji rusinów przy wyborach do sejmu warszawskiego. — Objęcie przez niego przywództwa „Undo” ma oznaczać, że partja weszła na drogę kompromisu.

Aresztowanie 8 komunistów

Warszawa. Wczoraj o g. 4 po poł. w lokalu komunistycznym zw. pracowników włókienniczych przy ul. Pawiej miał wygłosić odczyt p. Melamed o swoich wrażeniach z Japonii.

O g. 1 po poł. do lokalu związku przybyła policja wraz z wywiadowcami policji polił. i przeprowadziła bardzo dokładną rewizję. Aresztowano 8 osób, między in. 2 członków zarządu związku — Abrama i Juleja Rosenfeldów.

Lokalu po rewizji nie opieczętowano i odczyt odbył się.

Krewny bandyty Zielińskiego rabuje w biały dzień i zostaje aresztowany

Do ulicznego sprzedawcy papierosów Bolesława Grzegorzewskiego, spalarizowanego inwalidy, mającego swój posterunek na rogu ul. Bieleńskiej i pi Teatralnego w Warszawie zbliżył się 2-ch mężczyzna, którzy korzystając, że przyszła żona Grzegorzewskiego, poprosili go jakoby na wodkę.

Natwmy inwalida, niestety, nie nie podejrzewając, przyjął zaproszenie. Po wejściu do bramy domu nr. 4 przy ul. Bieleńskiej, nieznajoma obywatelskiemu go, zrabowali mu 50 zł. gotówką i zegarek srebrny.

Na szczęście, ktoś z przechodniów, widząc zuchwały rabunek, zawiadomił najbliższego posterunkowego, który jednego ze sprawców zatrzymał i doprowadził do komisarjatu.

Tam okazało się, że jest to Stanisław Zieliński z Grodziska Mazowiec-

kiego, kuzyn zastrzelonego bandyty Wiktor'a Zielińskiego. Zatrzymany był już fotografowany jako włamywacz oraz karany 6-miesięcznym więzieniem. Zrabowanej gotówki i zegarka przy Zielińskim nie znaleziono. Prawdopodobnie uniósł je z sobą jego współnik.

LUKSEMBURGJA

kraj polskich pamiętek.

(Koresp. wł. „Gońca Czerst.”)

Pospieszny pociąg szwajcarski unosi mnie szybko w mały, bo zaledwie 260 tysięcy mieszkańców liczący kraj „Grand Duché”, jak to mówią, rządony bardzo demokratycznie przez kobietę, której służy tytuł Wielkiej Księżnej Luksemburskiej.

W pierwszym rządzie uderza tu za możliwość mieszkańców, granicząca prawie z luksemem. Pomimo, że mieszkańcy mówią dwoma językami — niemieckim i francuskim, sympatję ogółu są przeważnie za Francją.

Okolice jakby wyjęte z widoków pocztówkowych. Posiadłości chłopów w wysokiej kulturze, prawie każdy po siada ciepłarnie i czerpie z nich poważne dochody na wiosnę.

Raz po raz wpada w oczy historyczny „Chateau” z XVII wieku. Elegancjnie i wygodne wagony dają po dróżę specjalnego uroku.

Pociąg nabitý cudzoziemcami. Anglicy i Niemcy jadą na dobre wino francuskie, którego tu litr kosztuje zaledwie 3—4 fr. (około 85 gr.).

Siedzący naprzeciw mnie grzeszcy towarzyszy podróży wymienia nazwy zamków, przechodzących obecnie często od szlachty francuskiej w ręce władców dolarowych. Rezydencja Księżnej Luksemburskiej ma też swoją niedawną tragedję.

Z wybuchem wojny światowej dwu dziesiętletnia Księżna wpuszcila Niemców bez protestu. pomimo niechęci narodu, powodem tego—miłość jednego z panujących książąt niemieckich, który po zwycięstwie Niemców obiecał powiększyć granice jej państwa i małżeństwo. Wojna zakończona porażką Niemców zawiodła jej nadzieję, a obrażenie poddanych było tak wielkie, że w kilka dni po wyjściu okupantów zmuszona została do abdykacji na rzecz swej młodszej siostry, panującej obecnie. Dawna regentka wstała do klasztoru we Włoszech, gdzie z żalu po utracie państwa wkrótce zmarła.

Około małej wioseczki Tonlange jest droga założona przez Polaka-rolnika, nazwana „Chemin Polognais”, który zostawił po sobie dobre imię i ogólny szacunek. Niestety, nazwiska

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego i składajcie ofiary!

tylko dla oczu, które w portrecie szukają tylko malowanej fotografii, ale dla oczu którym potrzeba syntezy charakteru danego modelu.

Arabian nie nie odrzekł, tylko rozejrzał się znów po pracowni tem samym szybkim, ogarniającem wszystko spojrzeniem, które pomimo swej miękkości zdawało się chwycać niby łup wszystko, na czem spojął.

— Ależ to są wszystkie kobiety i wszystkie pewnego świata — rzekł podejrzliwie. — Dlaczego?

— Garstin przechodzi teraz taką fazę. Maluje tylko typy z Cafe Royal.

— Ach! tak.

Zamyślił się przez chwilę. — A czy nie maluje nigdy tak zwanych przywoitych osób? — zapytał. — Można przecież wypadkowo spędzić jakąś godzinę w Cafe Royal, zwłaszcza jeżeli się nie jest Anglikiem, nie należąc do szumowin. Nie wiem czy pan Dick to rozumie.

— Oczywiście — odrzekła, chwytając w lot powód jego wahania. — Ale tu jest jeden portret, mężczyzny, którego pan nie widział.

— Gdzie?

— Na tych wielkich stalugach, plecami do nas obrócony. Jeżeli pan chce zobaczyć przyzwitoą osobę — rzekła z lekko ironicznym naciskiem — to niech pan pójdzie zobaczyć, co Garstin umie zrobić z przyzwitością.

— Zobaczę.

(d. c. n.)

Wydawca: Józef K. Chyżyński. Redaktor: Józef K. Chyżyński. Drukarnia: Księgarnia „Głóg” w Warszawie, ul. Włocławska 12. Zgubiono: Książki, notesy, karty, listy, znaczki, zegarki, biżuterja, papiery, dokumenty, fotografie, rzeczy osobiste, w których znajdują się dane osobiste. Zgubiono: Książki, notesy, karty, listy, znaczki, zegarki, biżuterja, papiery, dokumenty, fotografie, rzeczy osobiste, w których znajdują się dane osobiste. Zgubiono: Książki, notesy, karty, listy, znaczki, zegarki, biżuterja, papiery, dokumenty, fotografie, rzeczy osobiste, w których znajdują się dane osobiste.

nie umiano mi powiedzieć, pamiętają tylko, że był hrabia.

W jednym z lasów około Arlon spotkałam napis na drzewie: „Tędy szedł Polak, pędzony siłą Niemca, niszczyć kulturę francuską, przebaczyć Fran...”

Niedokończony napis wskazuje, że padł on kuli lub może groźne „Marchiren” zmusiło go do dalszego pochodu. Muzeum w Luksemburgu posiada kilka drobnych pamiątek polskich, o których napiszę orzy okazji.

Kazimiera Woźnikowa.
Luksemburg, w listopadzie.

KRONIKA

Ze Stow. Kupców Polskich. Zamiast ogólnego zebrania w dniu 1 grudnia odbędzie się w siedzibie Stow. Kupców Polskich zebranie informacyjne kupiectwa chrześcijańskiego w sprawie przyznania kredytów długoterminowych.

Zapotrzebowanie robotników na wyjazd do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowanie na 50 górników do kopalni rudy i węgla, 10 walcowników cienkiej blachy, 15 ciągnaczy drutu i 15 pudlingarzy.

Rekrutacja odbędzie się 11 go grudnia w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Przeniesienie Wydziału Gospodarczego Pow. Kasy Chorych. W dniu wczorajszym zostało przeniesione biuro Wydziału Gospodarczego P. K. Ch. z ul. Jasno-górskiej 24 do własnego budynku przy ul. Mickiewicza.

W opróżnionym lokalu przy ul. Jasno-górskiej jest projektowane założenie ambulatorium dla dzieci.

Zwiedzanie robót kanalizacyjno-wodociągowych

W dniu wczorajszym o godzinie 10 m. 30 zorganizowana przez Magistrat wycieczka zwiedziła roboty kanalizacyjno-wodociągowe, wykonane przez T-wó „Ulen”.

W wycieczkę wzięło udział około 50 osób z pp. prezydentem d-rem J. Marczewskim i dyr. „Ulenu” Venerhottem na czele, w tej liczbie kilku członków Rady miejskiej i kilkunastu właścicieli nieruchomości.

Zebrani udali się samochodami do kilku miejsc wykonywanych robót.

Fachowych wyjaśnień udzielił: inspektor robót kanalizacyjnych inż. Wielichowski, inż. Mazgaj i inż. Kowalski.

Zwiedzono kanały przechodzące pod linią kolejową obok mostu Kacapskiego, płuczarki automatyczne do przeczyszczania kanałów, następnie udano się samochodami za Jasną Górę, gdzie zbadano olbrzymi zbiornik na wodę, 75 metrów długo, 15 szeroki i 4 wysoki. Zbiornik ten o pojemności 4410 metrów sześciennych wody służy jako rezerwa wody na wypadek zepsucia się pomp wodociągowych.

Dałej zwiedzono stacje pomp odśrodkowych na ul. Koszarowej, służących do przepompowywania fekalii i inne wykonywane lub częściowo wykonane roboty kanalizacyjno-wodociągowe.

O ujawnianiu cen na artykuły pierwszej potrzeby

Ustawa o zwalczaniu drożyzny ponownie weszła w życie, a więc władze policyjne mają prawo domagać się wyznaczania cen na artykuły pierwszej potrzeby. Ostrzegamy przeto p.p. kupców aby nie narazić się niepotrzebnie na mogące wyniknąć z tego powodu konflikty i umieszczać ceny artykułów na widocznych miejscach.

Wystawa chryzantem

Znana firma ogrodnicza p. St. Jastrzębskiego urządziła wspaniałą wystawę chryzantem-białych i złotych. Jedną wtrzymaną sklepową zajęły całkowicie piękne okazy chryzantem białych w drugiej zaś znajdują się kwiaty doniczkowe z modną nowością sezonu—malpkami, wspinającymi się na palmy i egzotyczne kwiaty doniczkowe.

Wystawa ta budzi powszechne zainteresowanie przechodniów.

Zjazd księgowych z całej Polski. Dowiadujemy się, iż organizowany jest w Warszawie Zjazd księgowych (buchalterów) z całej Polski. Zjazd odbędzie się ma na wiosnę roku przyszłego, organizowany przez „Związek Księgowych w Polsce”, mający swą siedzibę w Warszawie, ulica Marszałkowska 74.

IDEALNYM ŚRODKIEM

do pielęgnowania lepszego obuwia i wyrobów skórzaných

Jest

NOWA

PASTA TERPENTYNOWA

ERDAL

Z CZERWONĄ ŻABĄ.

Nie zasląpi jej nic innego!

Z obchodu rocznicy Powstania Listopadowego w Częstochowie

W ub. niedzielę odbył się piękny obchód 95 tej rocznicy Powstania Listopadowego, urządzony staraniem Czes. Kola Oficerów Rezerwy. — Obchód poprzedzony był capstrzykiem orkiestry 27 p. p. w sobotę wieczorem.

W Wielkim kościele na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo odprawił o godz. 9 i pół rano O. Przeor Piotr Markiewicz. W nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele władz z zast. starosty p. Wniekiem oraz wojskownicy z dowódcą 7 Dywizji piech. gen. Dąbkowskim na czele, licznie reprezentowane były organizacje, związki, cechy i szkoły ze sztandarami, przybyło wojsko ze sztandarem i orkiestra, obecne były całe zastępy społeczeństwa. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska, którą odebrał gen. Dąbkowski.

Wieczorem o godz. 8-ej odbyła się w sali Straży Ogniowej uroczysta Akademia, gr o m a d z a c nader liczną publicznością, wśród której znajdowali się przedstawiciele duchowieństwa, wojskownicy i organizacje. Słowo wstępne wygłosił por. rez. dr. Szwedowski, podkreślając znaczenie powstania listopadowego, dla uczczenia którego i jego bohaterów Kolo Oficerów Rez. urządziło Akademię. Dłuższą prelekcję wygłosił por. rez. p. R. Trawiński, dając w niej zarys historyczny bohaterskiej próby wyzwolenczej w 1830 i 31 roku. — Słowo

wstępne, jak i prelekcja przyjęte były oklaskami.

Następnie rozpoczęła się wokalnomozykalna część Akademii. — Wspólna orkiestra 27 p. p. pod batutą por. Sawickiego wykonała na wstępie „Warszawiankę”, potem „Czardasza” Grosmana i ouverturę „Niema z Portici”; dyr. E. Makosza miłym i czystym w brzmieniu barytonem odśpiewał „Spójcie orleń bojowe” i „Brzozy” — Wertheima; utalentowany skrzypek dyr. J. Burski z uczuciem i niepospolitą techniką odegrał „Tańce Cygańskie” Sarassate i „Mazurka” Zarzyckiego, na zakończenie zaś wyśmienita orkiestra symfoniczna „Lutni” pod batutą dyr. K. Wopaleńskiego wykonała doskonale Fantazję z op. „Halka” Moniuszki, „Cavatine” Hampelmana i marsz kompozycji dyrygenta „Było to pod Somo-Sierra”. Akompanjament do występów solowych poczynali w rękach p. Z. Jelowieckiego. Publiczność darzyła wszystkich wykonawców hucznymi oklaskami, zmuszając ich do bisowania.

Akademia ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego pozostawiła jak najmlsne wrażenie.

Podobna Akademia, urządzona staraniem Zw. Harcerzy, odbyła się w sali I. Gimnazjum państw. Wspaniale wypadł pochód zastępów młodzieży szkolnej o godz. 6 wiecz. z orkiestrą i przy blasku pochodni i lampionów.

brał głos p. Pietrzykowski, który dowodził, że zbiornik powinien być gruntownie przebudowany, gdyż jak zauważył mówca, zalepienie pokrywy asfaltu a ścian basenu oliwem nie jest wystarczające i zbiornik ten z całą pewnością pod ciśnieniem z górą 4000 metrów sześciennych wody rozleci się zupełnie i cała praca będzie stracona, a miasto zostanie bez wody.

W dalszej dyskusji na ten temat zabierali głos pp. Dużyński, Jastrzębski Wareski, Gorzelak i inni.

Mówcy wyrazili zgodną opinię, że za wszelkie niedokładności w prowadzeniu robót kanalizacyjno-wodociągowych odpowiedzialny jest prezydent miasta, gdyż kierownik robót inż. Wielichowski jest tylko bezkrytycznym wykonawcą zleceń p. prezydenta. Przed 2 laty Stow. właścicieli nieruchomości zwróciło się do Magistratu, projektując wyłonienie komisji rzeczoznawców w sprawach kanalizacyjno-wodociągowych, lecz wówczas projekt właścicieli nieruchomości został zignorowany przez p. prezydenta, wobec czego obecnie musi wziąć on na siebie całkowitą odpowiedzialność za wady i niedokładne wykonywanie robót kanalizacyjno-wodociągowych, tembardziej, że jak wynika z oświadczenia członków Magistratu, wszelkie pertraktacje z „Ugienem” on sam prowadził. Jedynym obroną taktyki i zarządzeń p. prezydenta z pośród zabranych był p. M. Hoffman.

Zebrani po dłuższej dyskusji postanowili wystosować w tej sprawie protest do prasy miejscowej i stołecznej.

Zredagowanie protestu przekazane zostało zarządowi Stow.

Ponadto poruszona była sprawa stałego ignorowania przez Magistrat właścicieli nieruchomości. Oto na poniedziałkowe zwiedzanie robót kanalizacyjnych otrzymał zaproszenie cały szereg instytucji, tymczasem Stow. właścicieli nieruchomości takiego zaproszenia nie otrzymało, pomimo że właściciele nieruchomości są właśnie głównymi mi płatnikami podatków magistrackich i wszelkie ciężary kanalizacyjno-wodociągowe spadną później na ich barki.

Decydujący o sprawach kanalizacyjnych radni w przeważającej mierze nie są związani interesami gospodarczymi z miastem, gdyż do Rady weszli, jako przywódcy stronnictw politycznych.

Po ukończeniu dyskusji na ten temat i wyzerpaniu porządku obrad zabrał głos p. Wareski, który w jasnych i treściwych słowach wygłosił krótki za rys powstania listopadowego, nawiązując pouczenia historii do czasów obecnych. Na zakończenie mówca wznosił okrzyk: „Niech żyje Polska” i na tem zebranie zamknięto o godz. 6 wiecz.

— Z teatru „Ludowego”. Tak się złożyło, że teatr „Ludowy” rozpoczął w tym sezonie swoją piękną i pożyteczną działalność akurat w rocznicę powstania listopadowego, słusznie więc rozpoczął ją wystawieniem scen dramatycznych „Nocy Listopadowej”, potężnego dzieła Wyspiańskiego.

Przedstawienie poprzedzone było piękną prelekcją prof. J. Soidrowskiego, który, omawiając dzieje powstania 1830 r., wskazywał, że i obecnie odrodzić i umocnić może Polskę zbiorowy wysiłek patriotyczny, to też wszyscy winniśmy być powstańcami 1926 r. Prelekcja przyjęta została oklaskami.

Odegrane cztery sceny „Nocy Listopadowej”, 2-ga, 3-cia, 4-ta i 10-ta, mocno wywarły wrażenie. Dały skróty tych potężnych wydarzeń, jakie rozegrały się w noc z 28 na 29 listopada w Belwederze, gdzie z nominacji cara rezydował ówczesny wódz naczelny wojska polskiego, wielki książę Konstanty. Wydarzenia te, spowodowane bohaterskim porywem szkoły podchorążych, dały początek powstaniu. — Dramat Wyspiańskiego posiada wysoką wartość artystyczną, jednakże jest niezwykle trudnym do właściwego odtworzenia scenicznego już chociażby ze względu na formę wiersza. Z tem większym też uznaniem podnieść należy, że naogół trudności pokonano zwycięsko. Dużo w tem zasługi reżysera p. K. Browicza, który zresztą sam odtworzył czołową postać wielkiego księcia Konstantego, śmiałym gestem i mocą słowa wydobywając całą jego rozterkę duchową w przełomowych chwilach. Na pierwszy plan wybił się dobry wykonawcy ról większych: p. Halicki (gen. Kuruta), p. Ganff (gen. Gendre), p. Wojtalówna (w. ks. Joanna) oraz p. Jagusiak (Łukasieński). Kostjumy i dekoracje dobre.

Wypielniona po brzęgi sali i huczne oklaski zapewne będą zachętą dla dyrekcji teatru do powtórzenia przedstawienia, które powtórzyć warto. (j.)

— Kurs walut. W dniu 29 bieżącego Listopada Banku Polskiego słać: dolar — 8 zł. 96 gr., frank francuski — 32 zł. — 10 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 12 gr. za 100.

Wyrodny syn!

Rzucił się z nożem na własnego ojca.

Pronobis Szymon (Narutowicza 76) z placem rozpoczął zwał w policji, że w ub. niedzielę jego własny syn, 18-letni Wacław, bez żadnych powodów pobił go deską i kopytem szwajcarskim, poczem usiłował przebić go nożem.

Policja wszczęła dochodzenie. Wyrodny syn poniesie przykładną karę.

— Okrutny dozorca. — Stanisław Kokot (Złota 123) zameldował policji, że podczas pracy przy budowie tamy na Zawodzie został pobity ciężko przez dozorcę Urbanińskiego, zam. przy ul. Marysia. — Okrutny dozorca bił go drążkiem żelaznym tak, iż robotnik doznał poważnych uszkodzeń ciała.

Policja wszczęła dochodzenie, w wyni ku którego dozorca Urbaniński pociągnięty zostanie do surowej odpowiedzialności.

— Zamach samobójczy. — W ub. sobotę o godz. 1 ej po poł. w mieszkaniu własnym przy ul. Długiej 26 w Rakowie usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową 20-letnia Julia Szuster. Po udzieleniu pierw-

